Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4

Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 289 **Katowice, poniedziałek 12-go grudnia 1932 r.** **Rok 31**

Pierwsza polska wyprawa naukowa do Afryki.

W bieżącym roku przypada pięćdziesięciolecie pierwszej polskiej wyprawy naukowej do Afryki, która wyruszyła dnia 13 grudnia 1882 do brzegów środkowo-zachodniej Afryki na własnym statku „Łucja Małgorzata". „Expédition Rogoziński", — taki był termin techniczny tej ekspedycji w świecie naukowym — podjęta w trudnych warunkach czasu niewoli, niosła sztandar polski w głąb nieznanych terytorjów Kamerunu, który potem wzięła w posiadanie Rzesza Niemiecka, a który dziś stanowi kolonję mandatową Francji i Anglji.,

Inicjatorem i realizatorem wyprawy był oficer marynarki rosyjskiej, kaliszanin **Stefan Szolc-Rogoziński,** towarzyszami jego inżynier **Klemens Tomczak** z Trzemeszna, który zmarł na kameruńskiej wyspie Mondoleh w r. 1884 i etnograf **Leopold Janikowski,** sieradzanin, żyjący dziś dyrektor Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie. W kwietniu 1883 zawinął stutonnowy statek polski z flagą warszawskiej syreny na głównym maszcie do brzegów Kamerunu do zatoki biafryjskiej, będącej częścią zatoki gwinejskiej. Tu stanąwszy na wyspie Mondoleh, nabyła wyprawa od miejscowego kacyka teren, na którym zbudowano stację morską, będącą równocześnie schroniskiem i magazynem załogi.

Stąd członkowie ekspedycji urządzali wyprawy badawcze w głąb kraju. W czasie trzy lata trwających eksploracyj wyprawa zbadała góry kameruńskie, zdjęła ich mapę, którą Akademja Umiejętności opublikowała w T. XI. Rozpraw i Spraw. Wydz. Mat.-Fiz., **zbadała kraje Bakundu, których nie tknęła dotąd stopa europejczyka,** odkryła jezioro M'bu czyli Słoniowe i źródła Rio- del Rey, poszukiwane oddawna bezskutecznie zbadała język i obyczaje ludów, zamieszkujących stoki gór, Kameruńskich, t. j. plemion Bakwiri, o których narzeczu Akademja Umiejętności opublikowała rozprawę Rogozińskiego. Bogate kolekcje etnograficzne, antropologiczne i przyrodnicze Rogozińskiego i Janikowskiego wzbogaciły zbiory Akademji Umiejętności, Muzeum Branickiego i Muzeum Przemysłu i Handlu.

W połowie 1883 r. ekspedycja Rogozińskiego wmieszana została w wir wypadków politycznych, natknąwszy na zaborcze zapędy Rzeszy Niemieckiej, szukającej wówczas po całym świecie terenów kolonjalnych. Okupując rzekę kameruńską i jej dorzecze, Niemcy poczęli posuwać się na zachód ku bogatym skłonom gór kameruńskich, stanowiących najlepszy teren Kamerunu. Zapędy niemieckie krzyżowały plany ekspedycji polskiej, były dla niej niepożądane i niebezpieczne. Polacy bowiem w krótkim czasie zdołali do tego stopnia zaskarbić sobie zaufanie i przyjaźń krajowców, że kacykowie murzyńscy coraz częściej zjawiali się na stacji Mondoleh, prosząc naszych rodaków o rozstrzyganie im ich sporów, wreszcie główny kacyk z Boty, a za nim pomniejsi kacykowie, złożyli rządy nad swojemi klanami w ręce Polaków. Rogoziński nabył wówczas na własność owe klany i w ten sposób **bezpaństwowa Polska wzięła w posiadanie ziemię i objęła rządy nad częścią kraju kameruńskiego.**

Ostatecznie jednak Rogoziński i Janikowski wobec bezwzględnego parcia Niemców na zachód, widząc beznadziejność oporu bagnetom niemieckim i działom kanonierek niemieckich, oddali swój kraj pod opiekę Wielkiej Brytanji. Ponadto dnia 28 sierpnia 1889 roku podpisany został traktat między rządem Wielkiej Brytanji i Rogozińskim z jednej a królem i kacykiem Boty z drugiej strony, na mocy którego **kacykowie, zachęceni przez Rogozińskiego i Janikowskiego, oddali swoje kraje pod protektorat angielski.** Niestety Anglja, zajęta na północnym wschodzie Afryki, nie umiała przeciwstawić dostatecznej siły dążeniom niemieckim i ustąpiła z teren pożądań niemieckich. W ten sposób cał **Kamerun stał się kolonją niemiecką,** którą pozostał aż do traktatu wersalskiego ziemie odkryte i zbadane przez polskich badaczy dostały się pod panowanie Niemców, a Polacy jako obywatele Rzeszy Niemieckiej przez trzydzieści lat zgórą zmuszeni byli wbrew swej woli oddawać krew i mienie za tę kolonję obcego i wrogiego państwa.

Stanisław Zieliński.

Porozumienie 5 mocarstw stało się faktem dokonanym.

Genewa. Narady 5 mocarstw zakończyły się w ub. niedzielę w południe pod pisaniem deklaracji, na podstawie której **Niemcy powracają na obrady konferencji rozbrojeniowej.** Tekst, który Mac Donald w imieniu swoich kolegów zakomunikuje przewodniczącemu konferencji, ma brzmienie następujące: 1) Rządy Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch oświadczyły, że jedną z zasad, która winna służyć za wskaźnik konferencji rozbrojeniowej, jest **przyznanie Niemcom oraz innym mocarstwom w rozbrojeniu traktatowem równości praw w ramach systemu, któryby zapewnił wszystkim narodom bezpieczeństwo i że zasada ta winna znaleźć swój wyraz w konwencji, która będzie zawarta w wyniku konferencji rozbrojeniowej.** Z deklaracji tej wynika, że odnośne ograniczenie zbrojeń wszystkich państw winno być wpisane do projektowanej konwencji rozbrojeniowej. Naturalnie rozumie się, że szczegóły zastosowania takiej równości praw będą przedyskutowane przez konferencję. 2) Na podstawie tej deklaracji, Niemcy oświadczają, że są gotowe do powrotu na konferencję rozbrojeniową. 3) Rządy Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch gotowe są przyłączyć się do ponownego oświadczenia przez wszystkie państwa europejskie, że w żadnym wypadku nie będą usiłowały rozwiązywać za pomocą siły jakiegokolwiek obecnego lub w przyszłości konfliktu pomiędzy sygnatarjuszami. 4) Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch zdecydowane są współpracować w konferencji z innemi mocarstwami, które są na niej reprezentowane, usiłując bez zwłoki opracować konwencję, któraby zrealizowała istotną redukcję i ograniczenie zbrojeń wraz z postanowieniami co do tej późniejszej pracy w sensie dalszej redukcji.

Dla wyjaśnienia powyższej deklaracji należy przypomnieć, jakie były pierwotne stanowiska poszczególnych mocarstw. Francja proponowała krótką formułę, przewidującą równość praw w ramach systemu, zapewniającego ogólne bezpieczeństwo. Formuła ta stanowi początek deklaracji. Niemcy uważały tę formułę za niedostateczną i domagały się uzupełnienia jej w tym sensie, że zasada równości praw znajdzie praktyczne zastosowanie we wszystkich dziedzinach i we wszystkich rodzajach broni, jak również oświadczyły, że zasadą będzie punkt wyjścia prac konferencji. **Tego wszystkiego wczorajsza deklaracja nie zawiera,** a jedynie ogólnikowo zapewnia, że zasada równości praw znajdzie się w przyszłej konwencji zawartej w wyniku konferencji. Niemcy domagają się poza tem oświadczenia, że samo rozbrojenie będzie uważane za czynnik bezpieczeństwa. Także ten postulat nie został uzgodniony. Wreszcie nadmienić należy, że Niemcy proponowały powołanie komisji ekspertów 5 mocarstw dla opracowania szczegółów przeprowadzenia zasady równości praw. Propozycja ta pozostała nieuwzględniona i cele praktyczne w najdonioślejszej kwestji szczegółowego zastosowania tej zasady pozostawione są samej konferencji, gdzie wszystkie zainteresowane państwa będą mogły współpracować w tej sprawie. Rozmowy 5-ciu mocarstw są zatem skończone. Deklaracja podpisana wczoraj przedstawiona zostanie we wtorek prezydjum konferencji rozbrojeniowej.

Minister skarbu uspokaja urzędników.

Zaprzeczenie pogłoskom o obniżce pensyj.

W dniu 10 bież. mies. została przyjęta przez p. ministra skarbu, profesora dr. Zawadzkiego delegacja Komitetu Pracowników Państwowych przedstawiając mu sprawę pogłosek o zamierzonych obniżkach płac urzędników państwowych i sprawę awansów i przemianowań.

W odpowiedzi min. dr. Zawadzki oświadczył delegacji, że pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia płac pracowników państwowych są świadomie szerzonem kłamstwem. Minister podkreślił z całą stanowczością, że rząd nie nosił i nie nosi się z zamiarem obniżenia uposażeń, upoważniając równocześnie delegację do dementowania tych pogłosek w kołach swoich kolegów.

W dalszym ciągu p. minister zakomunikował, że sprawa reorganizacji administracji jest daleko posunięta i po jej ukończeniu zostanie również załatwiona sprawa awansów i przemianowań na stałe.

W dalszym ciągu p. minister zakomunikował, że sprawa reorganizacji administracji jest daleko posunięta i po jej ukończeniu zostanie również załatwiona sprawa awansów i przemianowań na stałe. Mocne i wyraźne stanowisko p. ministra skarbu spotkało się z należytem zrozumieniem.

Poszczególni delegaci podkreślali, że od początku nie dawali wiary pogłoskom o zamierzonej jakoby dalszej zniżce uposażeń; niemniej przeto oświadczenie ministra skarbu jest bardzo na czasie i przyczyni się niewątpliwie do uspokojenia umysłów w świecie urzędniczym.

Wyniki audjencji zostały natychmiast zreferowane na plenarnych posiedzeniach zarządów głównych Polskiego Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Średnich, oraz Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, które obradowały onegdaj i wczoraj przyjęte z zadowoleniem do wiadomości.

Niezależnie od spraw uposażeniowych delegacja przedłożyła p. min. Zawadzkiemu memorjał w sprawie zniżki cen artykułów skartelizowanych, światła i komornego.

Marszałek Piłsudski w Toruniu.

Warszawa. W sobotę o godz. 6.23 przybył do Torunia pociągiem z Warszawy Marszałek Piłsudski.

Zgon uczonego.

Warszawa. Wczoraj zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus znakomity uczony, wybitny polonista ś. p. Adam Antoni Kryński, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Kryński uległ przed kilku dniami wypadkowi tramwajowemu, następstwem którego było złamanie nogi i ogólny silny wstrząs organizmu.

Poseł Arciszewski pojedzie do Bukaresztu.

Warszawa. P. Prezydent R. P. podpisał nominację dotychczasowego posła R. P. w Rydze ministra Arciszewskiego na ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego R. P. w Bukareszcie. P. Arciszewski obejmie prawdopodobnie swe nowe urzędowanie w styczniu 1933 r.

Polska widziana oczyma sprawiedliwego Niemca.

W stuttgarckiej „Katholisches Sonntagsblatt", wychodzącej w przeszło 100-tysięcznym nakładzie, ukazał się niedawno pióra niepodpisanego autora obszerny artykuł w którym autor — zwiedziwszy Polskę i jej zabytki — sławi religijność ludu i przywiązanie do kościoła i swej ojczyzny, a **ponad wszystko wynosi gościnność polską.** Ziemię polską pokochać można wnet jako drugą swą ojczyznę. **Nigdzie autor nie napotkał prześladowania i ucisku obywateli niemieckiego języka, którzy wszędzie swobodnie korzystać mogą z swych praw.** Ludność polska swem przywiązaniem do kraju i religijnością nie zezwoli pogwałcić swych granic ani przez Rosję, ani przez Niemcy. Będzie ona umiała mężnie walczyć i zwyciężyć. **Autor dodaje wreszcie, że Polska jest krajem wybitnie pokojowym.**

Wykrycie bestjalskich morderców Dudy.

Cisówka. W wyniku energicznie prowadzonych dochodzeń w kierunku wykrycia sprawców bestjalskiego zamordowania, a następnie podpalenia Augustyna Dudy w Cisówce, pow. Rybnik, udało się organom policyjnym ująć już całą szajkę bandycką, składającą się z Emila Adamczyka (Bzie Zameckie), Jana Kubli (Golasowice) i Lucjana Solicha (Dolne Bzie).

Przyznali się oni do winy w czasie śledztwa. W nocy z 7 na 8 bm. zakradli się w trójkę pod domostwo Dudy i w chwili, gdy wyszedł Duda do stajni, rzucili się na niego. Duda w obronie swej chwycił pod gardło Adamczyka, a Kubla wówczas strzelił do Dudy z parabellum, raniąc go śmiertelnie. W trójkę zanieśli ciało swej ofiary skrępowane sznurami na strych domu. Podczas tej makabrycznej sceny wszyscy powalali sobie krwią Dudy ubrania, zaś Duda skonał w międzyczasie. Następnie przeszukali cały dom, sądząc, iż w mieszkaniu Dudy, uchodzącego za zamożnego gospodarza, znajdą pieniądze. Nastąpiło rozczarowanie, bowiem wszelkie, najbardziej drobiazgowe nawet poszukiwania, nie dały wyniku.

Wówczas bandyci podpalili domostwo, chcąc zatrzeć w ten sposób ślady zbrodni i uciekli.

Policji powiatu rybnickiego, która w niespełna cztery dni po mordzie wykryła sprawców, należy powinszować sukcesu.

* * *

W toku dalszego śledztwa na jaw wyszło, iż wszyscy trzej ujęci bandyci, są notorycznymi przestępcami, a najgroźniejszym z nich jest ujęty Jan Kubla.

Cały plan napadu na 52-letniego kawalera Augustyna Dudę, omówiony został w mieszkaniu Kubli. Bandyci napadu dokonali o godz. 9 wieczór. Po mordzie i podpaleniu domostwa zbiegli.

Śledztwo natrafiało na wielkie trudności, bowiem sadyba Dudy spaliła się zupełnie, a okoliczni mieszkańcy stawiali wprost bierny opór, odmawiając zeznań i nie dając żadnych wyjaśnień.

Podkreślić należy, iż Jan Kubla jest synem Jana Kubli, który zastrzelił z rewolweru w Golasowicach st. przod. pol. ś. p. Sznapkę. Sam Jan Kubla, ujęty obecnie, w 1924 r. dokonał bestjalskiego mordu na Dordównie w Ruptawie. Obecnie w czasie pościgu za sprawcami napadu na Augustyna Dudę, członków tej szajki bandyckiej ujęto.

Udowodniono już Kubli i jego towarzyszom zbrojne napady na gospodarstwo Marty Owczarzowej w Cisówce w dniu 7 listopada oraz szereg innych włamań i rabunków.

Likwidację groźnej bandyckiej szajki przyjęła ludność obu powiatów z wielkiem zadowoleniem.

Przeciwpolski wyskok min. Neuratha w Radzie Ligi Narodów.

Genewa. Raport w sprawie reformy rolnej w Polsce, który wszedł na onegdajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów, upadł na skutek sprzeciwu delegata niemieckiego v. Neuratha.

Przebieg posiedzenia Rady był następujący: Naprzód zabrał głos referent japoński p. Nagaoka, który odczytał raport, który streszczamy jak następuje:

Najważniejsze postanowienia raportu nakładają na Polskę obowiązek czasowego wstrzymania parcelacji 9.400 ha należących do mniejszości niemieckiej w województwach poznańskiem i pomorskiem. Idzie tu o niewykonane kontyngenty z lat 1926—1932. Przystąpienie do parcelacji owych 9.400 ha będzie mogło nastąpić w chwili, gdy parcelacja ta nie pociągnie za sobą dysproporcyi w obciążeniu własności polskiej i niemieckiej przez reformę rolną.

Wyjaśnić tu należy, iż jeszcze w maju 1931 r. komitet trzech skonstatował istnienie tej dysproporcji i stwierdził, iż własność niemiecka jest stosunkowo silniej obciążona reformą rolną od polskiej.

Obok omówionego wyżej postanowienia, raport wykazuje, że nieuzasadnionemi były zupełnie skargi niemieckie na rzekome krzywdzenie kandydatów niemieckich przy nabywaniu parcel oraz na rzekome krzywdzenie majątków niemieckich przy stosowaniu art. 5 ustawy o reformie rolnej, mówiącego o ochronie majątków uprzemysłow.

Dalej, zgodnie z tezą polską, raport przyznaje, że w ciągu ostatniego roku nastąpiło pewne wyrównanie dysproporcji istniejącej w udziale polskiej i niemieckiej własności w reformie rolnej.

Zauważyć wreszcie należy, że cechą charakterystyczną raportu jest okoliczność iż raport ten odrzucił niemieckie żądania, zmierzające do zrewidowania całej reformy rolnej i przywrócenia wielu niemieckich właścicieli w dawny stan posiadania, bądź też udzielenia im odszkodowań pieniężnych.

W dyskusji nad raportem zabrał pierwszy głos przedstawiciel Niemiec min. v. Neurath, który w dłuższej mowie wyłuszczył powody, dla których Rzesza niemiecka nie może przyjąć raportu p. Nagaoka.

Mowa min. Neuratha nie wnosząc do sprawy żadnych argumentów, stanowiła akt o cynicznej impertynencji w stosunku do komitetu trzech, którego wnioski opracowane po bardzo długich studjach, zostały przez delegata niemieckiego bezceremonjal nie odrzucone.

P. v. Neurathowi odpowiadał delegat polski min. Raczyński, który stwierdził na wstępie, iż wobec tego, że cała mowa delegata Rzeszy była skierowana przeciw pracom komitetu trzech, które stały się bezprzedmiotowe, mógłby wcale głosu nie zabierać.

Dalej min. Raczyński oświadczył, że cała sprawa posiada drugorzędne znaczenie, gdyż cyfra 9.400 ha odpowiada zaledwie drugorzędnym majątkom polskim, a cały problem nabrał rozgłosu dzięki interwencji rządu niemieckiego.

Na zakończenie min. Raczyński wyraził zdumienie, że v. Neurath, przez wykonywanie reformy polskiej, odrzuca raport.

Po tem przemówieniu Rada Ligi na wniosek sprawozdawcy, poparty przez jego kolegów z komitetu trzech postanowiła całą sprawę odroczyć, aż do chwili, gdy referent opracuje nowy raport.

Oceniając dzisiejszą debatę stwierdzić należy, że **p. v. Neurathowi chodziło przedewszystkiem o wygłoszenie propagandowej mowy antypolskiej, obliczonej na użytek wewnętrzny i wystąpienie w obronie paru obszarników niemieckich, skoligaconych z baronami niemieckiemi, którzy są obecnie u steru władzy w Niemczech.**

Schleicher pokonuje przeszkody.

Berlin. Jak stwierdza komunika Biura Conti, wyniki obrad Reichstagu uważa się w kołach politycznych za wielkie zwycięstwo kanclerza Schleichera, przyczem wskazują na zręczne uniknięcie konfliktu przy uwzględnieniu zastrzeżeń kanclerza wysuniętego w sprawie amnestji politycznej przez ministra sprawiedliwości. Obecnie projekt amnestji przedłożony będzie w zwykłym trybie radzie państwa Rzeszy. Oczekuje się w kołach politycznych, że projekt powyższy spotka się w radzie państwa Rzeszy ze sprzeciwem. Znamienne jest, że komunikat nie precyzuje stanowiska rządu wobec projektu amnestyjnego. Jedynie w prasie ukazały się głosy, że uchwalony w zmienionej formie projekt rząd zaaprobuje. Krytycznie w stosunku do wyniku ostatnich obrad Reichstagu ustosunkowuje się prasa hugenbergowska i socjalistyczna. Natomiast frakcja niemiecko-narodowa przyjęła rezolucję, stwierdzającą niezdolność Reichstagu do pracy i wypowiadającą się przeciwko parlamentaryzmowi.

Ostatnia kronika.

Ebeling wyjechał na kurację.

Znany ze swego procesu „Oswagu", główny oskarżony, dr. Franciszek Ebeling, skazany na 18 mies. więzienia, i uwolniony za kaucją 100 tys. zł, wyjechał wczoraj na dłuższą kurację do Niemiec. Dr. Ebeling ma powrócić do Łazisk 15 stycznia. (k)

Skazanie oszusta.

Wczoraj zakończyła się w sądzie w Król. Hucie kilkakrotnie odraczana rozprawa przeciw niejakiemu Zacharjaszowi z Król.Huty, oskarżonemu o oszustwa wekslowe w wysokości około 25.000 zł. na szkodę Szajberta, mieszkańca Król. Huty. Sąd skazał Zacharjasza na 2 lata i 7 mies. więzienia, zmniejszając ją na podstawie amnestji do 2 lat i 1 miesiąca więzienia. Powództwo cywilne Szajberta sąd oddalił. (kr)

Pod terrorem zrabowali pieniądze.

8 bm. wieczorem pomiędzy godz. 19 a 20 **pięciu nieznanych zamaskowanych sprawców weszło do mieszkania handlarza jarzyn Nawrockiego Franciszka, lat 76, zam. w Lipinach,** przy ul. Kolejowej 24 **i po steroryzowaniu domowników zażądali wydania pieniędzy.** Nawrocki i żona jego z obawy przed ew. pobiciem **wydali 100 zł.,** poczem **rabusie związawszy Nawrockich powrozem zbiegli z mieszkania w kierunku Chropaczowa.** (ś)

Pożar w Wygorzelu.

W stodole rolnika Bergera Edwarda we Wygorzelu wybuchł pożar i zniszczył doszczętnie stodołę wraz z tegorocznym zbiorem i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 12.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż ogień został podłożony i jako sprawcę podpalenia przytrzymano 25-letniego Pustelika Pawła, pochodzącego z Urbanowic, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, którego wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. (p

Głaz węglowy zabił górnika.

Na „Nowym Szybie" w Łazach oderwał się z powały olbrzymi głaz węgielny, który zabił jednego górnika a dwóch zranił. (C)

—XOX—

Płomyk nad trzęsawiskiem.

POWIEŚĆ.

8) (Ciąg dalszy.)

— Och, kochana Waligórko, może to niedobrze, że zaraz przyzwoliłam, ale stało się to wśród tak dziwnych, niecodziennych okoliczności, pozatem obaj panowie byli tacy uprzejmi i usłużni. Ale ten, co ze mną szedł pieszo, gdy Zośkę ten drugi odprowadził do domu, odrazu podobał mi się tak bardzo. No, i tak szliśmy drogą przez pola, potem wzdłuż nasypu kolejowego...

— A Leon?

— On szedł o kilkadziesiąt kroków za Zośką i uważał, co też było w porządku, bo Zośce przecież dopiero siedmnaście lat i kilka miesięcy, chociaż, coprawda, nieco starsza wygląda, pozatem jest bardzo porządną dziewczynką. wiecie też, że jej ojciec jest dobry, ale bardzo surowy...

— No, i on ciebie do domu przyprowadził?

— Tak, Waligórko!

— A potem?

— No, potem, przecież wiecie, co było dalej. Nazajutrz znowu zajrzał, matkę to mocno zdziwiło, ja jednakże bardzo się ucieszyłam. Wiecie też, gospodynko, że matka teraz się nie sprzeciwi i powtarza: jeśli będzie miało być, będzie, widzę przecież, że to uczciwy człowiek. A potem, ani się spodziejesz jak prędko się zestarzejesz.

— Właśnie, że tak mówiła Cebulczyno u mnie już przed rokiem, zresztą jest to czysta prawda, bo czas leci skrzydłami jaskółki. To znaczy, z której strony rzecz się bierze, ale najlepiej żyć według katechizmu, bo to jest to najlepsze. To możesz mi wierzyć. Czasem żyć tak przychodzi trudno, a są też tacy ludzie, którzy wcale nie chcą i z księży się naśmiewają. Jednakże co potem przyjdzie, to już każdy będzie musiał wytrzymać, a jak kto sobie pościele, tak się wyśpi. „Co siejesz, będziesz żął!" Wczorajszej niedzieli księżoszek czytali w ewangelji, a potem na kazalnicy tłumaczyli. Ja w to wierzę, bo co sadzę i sieję, to też żniwuję. Ale kto kąkol sieje, niech się potem nie dziwi, że wschodzi kąkol, a nie pszenica. A skoro to człowiek wszystko wie i rozważa, no, to życie nie jest znowu tak ciężkie i złe, ale najgorsze na świecie jest to, gdy człowiek sobie coś wmawia!

— Ależ, moja złoto Waligórko — śmiała się Ewa — myślicie, że ja sobie coś wmawiam. Nie, niczego, bo nie jestem tak głupia, jak wy może myślicie. Jak kogo kocham, to go kocham, a co lubię i podoba mi się, od tego nie uciekam. To mi wystarcza. I nic nie chcę od niego, nic, nic! A że mi serce tak gwałtownie bije i godziny liczę, aż przyjdzie, to nie jest moja wina, jeno wielkie szczęście i radość.

— Dziecko, nie jestem twoją matką, więc nie będę udzielała ci rad niepożądanych. Ale powiedz, prawda to, że on nazywa się Tytus? Bo zdaje mi się, że chrześcijańskie imię to nie jest.

— Jest chrześcijańsko-katolickie, bo zobaczyłam w naszym kalendarzu. Stoi wyraźnie na dzień 6 lutego „Tytusu b. Dor. m.". — Ewka odparła żywo, a minę miała triumfującą.

Waligórowa byłaby pewnie dalsze stawiała pytania, gdy nagle Turek zaczął gwałtownie ujadać potem otwarła się furtka przy wrotach i pod oknem zjawił się listonosz.

Poczciarz najpierw otarł chusteczką pokryte kroplami potu czoło, poczem sięgnął do swej czarnej torby.

— Tu „Katolik" dla Waligóry, a tu jakieś ładne piśmiątko dla ciebie, Ewko! — rzekł młody urzędnik, podając Agacie gazetę, a dziewczynie list, przyczem ręka jego robiła ruch niezrównanie wspaniałomyślny.

— Och, panie Kocyba! — zawołała Agata — w tym skwarze chodzić od domu do domu? dziękuję! Zdaje mi się, że chleb listonosza też nie jest bez ale.

— Zgadliście, Waligórko, każdy chleb ma dwie skórki. Dowidzenia!

Listonosz odszedł, a Ewka w międzyczasie kopertę rozdarła i list przeczytała.

— No, i cóż pisze?

— Dziś nie przyjdzie, ale jutro. Och, tyle czasu do jutra. Całe szczęście, że mam robotę, im więcej, tem lepiej. Po południu zajdę do ogrodu i pomogę wam ryć, chyba Waligóry tam nie będzie?

— Nie, z miasta przed wieczorem nie powróci.

Po tych słowach Waligórowa wstała, parasol zwinęła, próżny koszyk przewiesiła przez ramię, stołeczek wzięła do drugiej ręki, poczem przeszła na swoją stronę. Ewka zaś wzięła talerz z marchwią w obie ręce i również odeszła od okna.

IV.

I nadszedł ten wieczór, na który porucznik kawalerji baronet Tytus Gryf-Raszyna się zapowiedział. Ewa przechadzała się po podwórku i co chwila przystawała u wrót, za któremi rozpoczynała się drożyna, prowadząca ku miastu. Właśnie przystanęła przy wrotach po raz trzeci, patrzyła długo, ale widziała tylko lśniącą biel brzóz przy nasypie kolejowym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek **12** grudnia

Św. Aleksandra i Epimacha, męczenników. **Św. Dionizji,** panny i męczenniczki. **Św. Amonarji,** panny i męczenniczki. Słow.: **Wolidar.**

Jutro wtorek, 13 grudnia: Św. Łucji, p. m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.33,	o godz. 15.42
Księżyca	o godz. 14.39,	o godz. 7.28

*

Z historji śląskiej.

12 grudnia. 1467. Książę Jodok Rosenberg, biskup wrocławski umarł **w Nysie.** Pochowany w kościele katedralnym. Następcą jego został wybrany Rudolf Rüdesheim. — **1831. W Zakrzowie,** w pow. kozielskim odbyło się poświęcenie nowego kościoła. — **1927.** Odbyło się uroczyste wręczenie przez korporacje miejskie **miasta Król. Huty** 75 pułkowi piechoty daru honorowego 4 srebrnych fanfar z płomieniami.

*

W roku: 1417. Gdy Wacław, książę i biskup wrocławski w 70 roku życia zrezygnował z biskupstwa, objął rządy biskupie w diecezji książę Konrad starszy oleśnicki, syn Konrada III. ks. oleśnickiego. Zamianowany 17. 12. 1417 r. — **1418.** Pewien dokument z tego roku wspomina o kościele parafjalnym **w Sławikowie** i o prob. tamtejszym, ks. Dobku. Kościół był drewniany, poświęcony czci św. Jerzego. — **1418.** Za czasu króla czeskiego Wacława, wybuchł **we Wrocławiu** krwawe powstanie mieszczan przeciw radzie miejskiej, z której kilku członków zostało zamordowanych. — **1420.** Cesarz Zygmunt ukarał 23 głównych wichrzycieli co wywołali powstanie przeciw wrocławskiej radzie miejskiej. — **1420.** Książę Jan II. racib. oznajmił, że dzielny Peszka **z Brzezia** odstąpił synowi swemu Piotrowinowi połowę swego majątku w Brzeziu, i że po śmierci jego i żony Małgorzaty ma objąć drugą połowę. — **1421.** W nowym zamku opolskim na „Ostrówku" wystawił ks. Jan Kropidło dwa zajmujące dokumenty. — **1421.** Książę Jan II. raciborski, wysłał uwięzionych posłów królowi czeskiemu Zygmuntowi. Ten, kazał ich zamknąć w Tremczynie, a ich sługi ściąć w Brnie. — **1423.** Król Zygmunt czeski, biskup wrocławski i śląscy książęta, między nimi na pierwszem miejscu książę Jan II. zawarli przymierze z niemieckim zakonem przeciw królowi polskiemu Władysławowi i księciu Witoldowi z Litwy. — **1423.** Ks. Ludwik lignicki założył Kartuzy **przy Lignicy,** których kościół był konsekrowany w r. 1449.

Tak trudno się radować!

„Tak od lat kilku jakoś trudno pod choinką zaznać mi prawdziwej radości. Z ciepłego pokoiku, od żony i rozbawionych dzieci myśl moja ciągle śpieszy do tych, którzy bez dachu, bez pracy, bez zapewnionego jutra. Przed tygodniem było w Polsce przeszło 165 tys.; dziś, dwa tygodnie przed Gwiazdką słyszę już blisko 180 tysięcy bezrobotnych! Jak tu się cieszyć własnem szczęściem, jak wesoło śpiewać: Chwała Bogu i pokój ludziom! Żyjemy przecież w takim czasie, gdzie szczęście i nędza cieniutką od siebie rozdzielone są ścianą..."

Ten, który tak mówił, już poczynał rozumieć sens Gwiazdki.

Iluż to chrześcijan obchodzi to święto tak jakoby Bóg zstąpił w Gwiazdkę na ziemię nie dla całego świata, lecz tylko dla nich samych i tylko dla ich własnych dzieci. Iluż to takich, którym cudza nędza, choćby w najbliższem sąsiedztwie, nie potrafi zamącić spokoju. Którzy mimo chłodu i głodu powszechnego, mimo powszechnej nocy na ziemi, będą się weselić, byle tylko u nich, w ich własnym pokoiku było jasno, ciepło, przytulnie!

Do takich to domów zstępuje na Gwiazdkę może gwiazdor ale nie zstępuje z pewnością Pan Jezus. W takich domach, mimo, że jeden drugiego obdarza, prawdziwej miłości gwiazdkowej tej, która wychodzi poza mury mieszkania, nie znajdziesz.

Uważajmy zatem, najmilsi, byśmy zwłaszcza w roku obecnym, na Boże Narodzenie nie zasklepili się w własnem kółku rodzinnem. Pamiętajmy nietylko o swoich i o sobie. Uważajmy, byśmy istoty święta nie upatrywali ani w obfitości i wykwincie pożywienia, ani w sutości podarków darowanych może tym tylko, którzy ich nie potrzebują, którzy już za dużo ich mają. Nie szukajmy radości tego największego święta chrześcijańskiego tylko w pokaźnej choince, lub świecidełkach, bo to wszystko rzeczy, dla których Jezus na świat nie zstąpił.

Z Cieszyńskiego.

Zarządzenie w sprawie przepustek granicznych.

Cieszyn. Starostwo w Cieszynie podaje do wiadomości, że przepustki graniczne jednorazowe przewidziane artykułem 3a konwencji zawartej między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o ułatwieniach w małym ruchu granicznym (Dz. U. R. P. Nr. 43 ex 26) otrzymać mogą jedynie osoby zamieszkujące w pasie granicznym i tam osiadłe przynajmniej od trzech miesięcy.

Do wydania zaś przepustek granicznych jednorazowych kompetentna jest w myśl art. 5 cyt. konwencji ta władza administracyjna I istancji, w której okręgu działania mieszka osoba, żądająca przepustki.

Wobec tego Starostwo w Cieszynie uprawnione jest do wydawania przepustek granicznych jednorazowych jedynie osobom, zamieszkałym w następujących gminach tut. powiatu: Bażanowice, Bładnice, Brenna, Brzezówka, Cieszyn, Cisownica, Dębowiec, Dzięgielów, Godziszów, Goleszów, Górki Wielkie, Górki Małe, Gumna, Harbutowice, Hażlach, Hermanice, Iskrzyczyn, Istebna, Jaworzynka, Kaczyce, Kisielów, Kiczyce, Koniaków, Kończyce Wielkie, Kończyce Małe, Kostkowice, Kowale, Kozakowice Górne,, Kozakowice Dolne, Krasna, Łączka, Leszna Górna, Lipowiec, Marklowice Górne, Międzyświeć, Mnisztwo, Nierodzim, Ochaby, Ogrodzona, Pastwiska, Pierściec, Pogórz, Pogwizdów, Puńców, Pruchna, Simoradz, Skoczów, Ustroń, Wilamowice, Wisła, Wiślica, Zamarski, Zebrzydowice.

Osobom, nie zamieszkałym przez 3 miesiące w powyżej wymienionych gminach jak i osobom zamieszkałym poza terenem tut. powiatu przepustki graniczne jednorazowe wydawane nie będą. Przepustki graniczne jednorazowe wydawane są z ważnością na dni 14, licząc od dnia wystawienia i uprawniają okaziciel.. do przebywania z drugiej strony granicy w ciągu trzech dni najwyżej, przyczem dzień pierwszego przekroczenia granicy nie jest brany w rachubę. Osoby, starające się o uzyskanie przepustek granicznych jednorazowych winne przedłożyć fotografję, gdyż w myśl art. 3 cyt. konwencji przepustki te muszą być zaopatrzone w fotografję. Fotografja nie jest wymagana, o ile dana osoba okaże dowód osobisty urzędowy lub przynajmniej urzędowo poświadczony i zaopatrzony w fotografję.

Żydowska dyktatura na tartaku państwowym.

Ustroń. Ogłoszono, że z dniem 28 listopada br. wchodzi w życie już trzecie z rzędu w bieżącym roku obniżenie zarobków oraz, że w dniu 5 grudnia br. tartak zostanie uruchomiony po 2-miesięcznej i 20-dniowej przerwie. Każdy robotnik, który został wypisany na tablicy, że będzie przyjęty do pracy, musiał się podpisać, że się zgadza na obniżenie swoich skromnych zarobków. Zarząd tartaku powołuje się przy obniżkach na centralę w Warszawie, mianowicie obniżki zarobków są następstwem potanienia drzewa. Pięć lat dochodzi, jak władze centralne w Warszawie kupiły tartak od Braci Löwy wraz z robotnikami, urzędnikami i zarządcą p. Flankem na czele, który jest wyznania mojżeszowego. P. Flank zaraz po objęciu zmonopolizował pewien odłam robotników jako parobków byłej firmy żydowskiej. Tym zmonopolizowanym robotnikom daje darmo piękne mieszkanie, do tego bezpłatnie kawałek pola, którem nawet niektórzy pogardzili. Do tego opał i zawsze stałe zatrudnienie. Nawet p. Flank zmonopolizował urlopy wypoczynkowe, które tym uprzywilejowanym zostały wypłacone. Z pozostałych zaś robotników p. zarządca drwi sobie i powołuje się na centralę w Warszawie. To też robotnicy z oburzeniem pytają jeden drugiego, czy „zmonopolizowani" mają większe prawa i przywileje? Pan Flank nietylko krzywdzi robotników ale i obywateli Ustronia i okolicy przez tych, których tak hojnie uposażył, a u których gnieździ się komunizm. Wobec tego wszystkiego robotnicy zwracają się do p. wojewody, żeby wglądnął w sprawę niesprawiedliwego podziału pracy i płacy, żeby zarząd tartaku przestrzegał obowiązujące ustawy socjalne i wypłacił należności za nieotrzymany urlop. Również robotnicy zwracają się do pp. posłów, by poczynili kroki u władz miarodajnych, żeby pokrzywdzeni robotnicy mieli ulgi przy zakupie drzewa budulcowego i na opał.

Przytrzymanie zawodowych włamywaczy.

Drogomyśl. Dnia 8. bm. przed poł. około godzinie 10.50 na przystanku kolejowym w Bażanowicach przytrzymano wysiadających z pociągu Piotra Łacha i Józefa Pająka, zawodowych włamywaczy, kilkakrotnie karanych, a ponadto jako silnie podejrzanych o włamanie dokonane w nocy na 8 bm. w Drogomyślu. W czasie odprowadzenia przytrzymanych, jeden usiłował zbiec, skutkiem czego funkcjon. pol. wystrzelił za uciekającym 4-krotnie z rewolweru. Strzały chybiły, a sprawcę przytrzymano. Odstawiono go do posterunku polic. w Strumieniu do przeprowadzenia dochodzeń. (c)

Kradzież sklepowa.

Drogomyśl. W nocy na 8. bm. weszli nieznani sprawcy do składu Jana Stonawskiego w Drogomyślu i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, 160 par pończoch damskich i dziecinnych, 70 par skarpetek, 4 kg. wędlin i około 5 kg. skóry na podeszwy, łącznej wartości około 450 zł. Ci sami sprawcy weszli do kuźni Pawła Sajdoka i skradli większą ilość narzędzi kowalskich, przy pomocy których następnie włamali się do składu Stonawskiego. Na miejscu włamania znaleziono pilnik, pochodzący z kradzieży u kowala Sajdoka. (c)

Pożar zniszczył zabudowania rolnika.

Stare Bielsko. Dnia 7. bm. o godz. 4.15 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Solicha Andrzeja i zniszczył dach domu mieszkalnego, stodołę i szopę, zboże złożone na strychu i inwentarz rolniczy. Szkoda wynosi około 8.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Mazańcowic. (c)

Niebezpieczny pożar na kopalni.

Na szybie „Zofja" w Porębie przy Orłowej, Śl. Czeski, wybuchł pożar. Tylko dzięki natychmiastowej akcji zapobiegawczej nie przyszło do wielkiej katastrofy kopaln. W czasie wybuchu pożaru pracowało w podziemiach 130C górników. Przybyła komisja poleciła zamurować zagrożoną część szybu oraz wstrzymać pracę na przeciąg trzech dni. Ofiar w ludziach nie było. (c)

—o—

— **Okręgowe bilety kolejowe.** Ministerjum komunikacji obniżyło ceny okręgowych biletów 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka ta wejdzie w życie 1 stycznia 1933 roku i wyniesie 25 proc. 15-dniowy bilet klasy III na całą sieć i na pociągi pośpieszne będzie kosztował 100 zł., zamiast 130. Taki sam bilet miesięczny zamiast 250 zł. — 190 zł., zaś bilet, ważny na jeden okręg dyrekcyjny, 110 zł. zamiast 140 zł. Bilety II. klasy są półtora raza droższe, zaś I. klasy dwa i pół raza droższe od biletu III. klasy. W takim samym stopniu obniżone mają być ceny biletów półrocznych i rocznych. Cena biletu półrocznego równa się pięciokrotnej cenie, zaś biletu rocznego — dziesięciokrotnej cenie biletu miesięcznego. Od 1 kwietnia roku przyszłego bilety miesięczne nabywać będzie można z ważnością od dowolnej daty, jaką wskaże nabywca, tak, jak obecnie nabywa się bilety 15-to dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko na okres miesiąca kalendarzowego. Bilety półroczne będzie można nabywać z waznością od 1-go dnia dowolnego miesiąca, gdy tymczasem można je było nabywać z ważnością tylko od 1-go stycznia lub od pierwszego lipca. Bilety roczne będzie można nabywać z ważnością od 1 stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca i 1. października, a nie, jak dotychczas, na rok kalendarzowy.

— **Kalendarzyk podatkowy na grudzień.** Min. skarbu przypomina, że w grudniu br. płatne są następujące podatki:

do 15 grudnia br. — państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w listopadzie br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze. W tym samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w listopadzie br.;

do 31 grudnia br. — opłaty od schowków (safesów), pobrane przez przedsiębiorstwa, dające w najem schowki w listopadzie br.;

do 15 grudnia br. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

w ciągu grudnia br. — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933;

podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

do 15 grudnia br. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w listopadzie br.

Nadto płatne są w grudniu br. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w grudniu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Województwo śląskie.

* **Akademja z okazji dziesięciolecia Związku Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku.** Jak już donosiliśmy, **odbędzie się w niedzielę, dnia 18. grudnia br. w gmachu Teatru Polskiego w Katowicach o godzinie 10.30 uroczysta akademja** z okazji dziesięciolecia Z. O. K. Z. na Śląsku. W akademji tej przyjmą udział przedstawiciele władz rządowych i licznych organizacyj społecznych, zarząd główny Z. O. K. Z. in corpore, przedstawiciele poszczególnych okręgów Z. O. K. Z. oraz delegaci poszczególnych kół Związku na terenie województwa śląskiego. Akademja ta ma posiadać charakter manifestacji społeczeństwa polskiego na Śląsku, stwierdzającego gotowość swoją do dalszej ofiarnej pracy dla utrwalenia wpływów polskich i ugruntowania państwowości polskiej na Śląsku. Zarząd okręgowy **zaprasza wszystkich członków Z. O. K. Z., sympatyków oraz jak najliczniejsze rzesze społeczeństwa polskiego do tłumnego udziału w akademji powyższej.**

* **Chwilowe wycofanie wagonu bezpośredniego Katowice — Warszawa.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach donosi: W czasie od 17 grudnia 1932 r. do 5. stycznia 1933 roku włącznie wstrzymany będzie z polecenia Ministerstwa komunikacji bieg wagonu bezpośredniej komunikacji I — II — III klasy Katowice — Warszawa w pociągach Nr. 2236/235/2 Katowice odjazd godz. 15,00, Warszawa Główna przyjazd godz. 20,55 i zpowrotem w po-

ciągach Nr. 1/241/2242 Warszawa Główna odjazd godz. 17,10, Katowice przyj. godz. 23,07. Wobec powyższego podróżni, jadący z Katowic do Warszawy i zpowrotem tymi pociągami będą musieli w Ząbkowicach przesiadać się do pociągów pośpiesznych Nr. 2 i 1.

Z Katowickiego

Śpieszmy z darami dla biednych na gwiazdkę!

Katowice-Dąb. Od wydziału parafjalnego „Caritas" w Dębie otrzymujemy następujące uwagi: Zbliża się zima a z nią najcięższe chwile biednych i bezrobotnych braci naszych i sióstr pozbawionych środków do zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych. — Jednem z najważniejszych zagadnień do rozwiązania, to kwestja ciepłej, zimowej odzieży. Rozliczne choroby jako skutki zaziębienia spadają na niedostatecznie odzianych. Więc drodzy Dębianie! Śpieszmy leczyć serca bratnią miłością; nieśmy żwawo i ochoczo pomoc braciom naszym cierpiącym głód i chłód, w myśl Bożego nakazu o miłości ku bliźnim i obowiązku przyodziania nagich. Przejrzyjmy zasoby garderoby w szafach i dajmy wszystko bez czego obejść się możemy i oddajmy rzeczy w szkole II u tercjana przy ul. Agnieszki nr. 2, lub zgłosić do komisji kuchennej. Chętnie również przyjmiemy datki pieniężne, środki spożywcze i takie przedmioty, które stanowić mogą jakąś wartość, dla biednego. Dla ułatwienia ofiarodawcom przy składaniu darów, będą czynne panie, upoważnione przez wydział „Caritas".

W związku z tą akcją przewiduje się na 23 grudnia 1932 r. gwiazdkę dla ubogich i bezrobotnych. Ponadto prosimy tych, którzyby zechcieli zabrać na gwiazdkę jedno biedne dziecko do siebie, jak to miało miejsce w ubiegłym roku, niech zgłoszą o tem w zarządzie wydziału „Caritas" lub u kwestujących pań. Wkońcu apelujemy do kupców i zamożniejszych obywateli, by jako czynni członkowie zgłosili się do miejscowego „Caritasu" ze składką miesięczną 1 zł.

Niech zwycięży serce i miłość bliźniego — a łzy wdzięczności będą zapłatą za to.

Zarząd wydziału parafjalnego „Caritas" w Dębie.

Amator cudzych wózków.

Szopienice. W czasie rewizji domowej zajęto w zabudowaniach Franciszka Króla przy ul. Krakowskiej 42 ogółem 9 wózków ręcznych i 6 kół rezerwowych, skradzionych w czasie od kwietnia br. mieszkańcom Nikiszowca, Janowa i okolicy. Poszkodowani winni się zgłosić na posterunku w Janowie. (k)

Z Król. Huty

Otwarcie czwartej świetlicy dla bezrobotnych.

Król. Huta. Onegdaj otwarto w Król. Hucie przy ul. Styczyńskiego 4-tą świetlicę dla bezrobotnych, ponieważ dotychczas otwarte 3 świetlice okazały się za szczupłe. Wszędzie panuje ożywiony ruch. Bezrobotni nie mają nawet miejsca siedzącego, więc stoją w świetlicy długiemi godzinami. Otwarcia 4. świetlicy dokonał p. Grządziel. Bezrobotni skorzystali ze sposobności, by p. Grządzielowi powinszować odznaczenia krzyżem zasługi za pracę społeczną i urządzili mu serdeczną owację. Wszyscy bezrobotni z świetlicy 4. otrzymali po kilka papierosów. Nastrój był podniosły. Na specjalną uwagę zasługuje urządzona akademja Powstania Listopadowego. Obszerna aula gimnazjum żeńskiego była przepełniona bezrobotnymi. Na program złożyły się występy bezrobotnych artystów-śpiewaków, występy orkiestry, śpiewy chórów „Dzwon" i „Lutnia" i przemówienie uroczystościowe p. Grządziela. Akademja udała się tak pięknie, że bezrobotni domagają się, by po świętach znowu coś podobnego urządzić. Dwa razy w tygodniu i to we wtorek i w piątek odbywają się dla kursistek bezrobotnych i członków świetlic wykłady na salce T. C. L., które wygłasza gorliwy pracownik organizacji świetlicowej p. profesor Teodor Rudnicki. Wykłady upiększa się przeźroczami. Wygłoszono wykład na temat: „Cuda wszechświata" i interesującemi przeźroczami z astronomji urozmaicono tę wspaniałą prelekcję.

Najlepiej cyganią żydzi.

Król. Huta. Handlarz bydła Mojżesz List, który był zamieszany w kradzież cieląt w rzeźni miejskiej i usiłował przekupić urzędnika wydziału śledczego naciągnął jeszcze innych ludzi. W sierpniu br. zawarł on spółkę z dr. Banderem i jego bratem Lejbem, od których wyłudził po 3.000 zł. i wyniósł się. Zawarł on również kontrakt z rzeźnikiem Pyrasem, pod warunkiem złożenia 6000 zł. Jednak Pyras poznał się na interesie i wystąpił ze spółki. Sprytny żyd znajduje się pod dozorem policji.

Ukarano krzykacza i oszusta.

Król. Huta. Miejscowy wydział sądu okręgowego skazał niejakiego Jerzego Szymurę z Pawłowa za obrazę państwa polskiego na 3 i pół miesiąca więzienia. W tym dniu również rozpatrywał sąd sprawę niejakiego Piechaczka z Król. Huty, który wyłudził w kilkunastu wypadkach obligacje państwowe i różne kwoty pieniężne w gotówce pod pretekstem ściągania opłat manipulacyjnych obligacyj. Wyrok sądowy brzmiał na 8 miesięcy więzienia, a po zastosowaniu amnestji na 4 miesiące.

108.000 zł. bezrobotnym na gwiazdkę.

Król. Huta. Dnia 7 grudnia br. odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Król. Hucie. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, wprowadzono w urząd radnego kierownika szkoły Jerzego Kisiela. Zkolei rada zatwierdziła wybór wiceprezesa sądu okręgowego p. Kleskiego jako przewodniczącego urzędu rozjemczego w sprawach mieszkaniowych a jako jego zastępcę sędziego okręgowego, p. Wystrychowskiego. Pozatem uchwalono udzielić 7-miu dotychczas żyjącym weteranom wojny 1870-71 podarunki gwiazdkowe po 100 zł. Rada uchwaliła udzielić bezrobotnym i biednym jednorazowego wsparcia gwiazdkowego. Na cel ten wyznaczono 108.000 zł. Dar gwiazdkowy otrzyma 11.000 bezrobotnych, 7.000 rentobiorców i 842 ubogich miasta i to dla kawalerów 4 zł., żonatych bezdzietnych 6 zł. a żonatych z dziećmi 8 zł.

Z Pszczyńskiego

Miesięczna kontrola bezrobotnych.

Pszczyna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych, przynależnych do K. U. P. P. Pszczyna, odbędzie się dla gmin Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Łąka, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Rudołtowice, Starawieś, Piasek, Studzienice, Jankowice, Pszczyna miasto w dniu 12. grudnia br., począwszy od godz. 8. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Strzelecka. Dla gmin: Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Frydek, Międzyrzecze, Miedźna i Grzawa w dniu 13. grudnia br., począwszy od godziny 9 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Wisła - Wielka, Brzeźce i Mizerów w dniu 14 grudnia br., począwszy od godz. 9 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobiera wsparcie czy też nie. Winni niestawienia się do kontroli jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparć, zapośredniczenia itp.

Prymicje.

Suszec. W dniu 6 grudnia odprawił w tutejszym kościele parafjalnym swe prymicje ks. Józef Woźniacki, wychowanek ks. ks. misjonarzy z Krakowa, pochodzący z okolic Lwowa. Pomimo iż był w tutejszej parafji nieznanym — zgromadziła się niemal cała parafja, aby wziąć udział przy pierwszej Mszy św. ks. misjonarza, który jeszcze w bieżącym tygodniu wybiera się do pracy misjonarskiej na daleki wschód, do Chin. Parafja suszecka ze swym czcigodnym ks. proboszczem słynie z ofiarności na cele misyjne, to też ks. prymicjant przy podziękowaniu wyraził się, że mu zgotowano niespodziankę tem, że były bramy powitalne, deklamacje dzieci szkolnych, że orkiestra ładnie przygrywała, a pozatem tak liczny był udział ofiarnych parafjan. Jest to tem więcej podziwu godne, ponieważ ks. prymicjant nie ma rodziny, a jest biednym. (p)

Z Tarnogórskiego

Niebywała bezczelność złodziei.

Tarn. Góry. Niebywały wypadek zdarzył się onegdaj pod Tarn. Górami. Niewykryci sprawcy związali drutem ustawiony na „stój" sygnał wjazdowy przed Tarn. Górami, wskutek czego pociąg towarowy stał pod sygnałem około 2 godziny. Gdy w końcu spytano telefonem stację o powody zatrzymania, okazało się, iż banda złodziei węglowych związała sygnał drutem, żeby zatrzymać pociąg. W międzyczasie skradziono znaczną ilość węgla.

Z Lublinieckiego

Postrzelenie.

Kochcice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie postrzelenia w lesie na Dąbrowej w gminie Kochcice w dniu 26. ub. m. gajowego Stroby Jana z Kochcic przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych 46-letniego Prowdę Wincentego, zam. w Droniowiczkach, 5-cio krotnie karanego za kłusownictwo i 33-letniego Sprychę Józefa z Lublińca, również karanego za kłusownictwo. (l)

Kradzież wieprza.

Woźniki. W nocy na 8 bm. skradziono z niezamkniętego chlewa na szkodę Ludwika Janusa z Głazówki pod Woźnikami wieprza wagi 100 kg. którego sprawcy na miejscu zabili i zbiegli z mięsem w kierunku Gniazdowa, pow. Zawiercie. Silnie podejrzani o dokonanie tej kradzieży są bracia Leon i Stefan Filipowscy z Gniazdowa, oraz Leon Kulak z Mzyków, pow. Zawiercie. (l)

Do usilnej pomocy bezrobotnym wzywa nas Arcypasterz śląski.

J. E. ks. biskup Adamski wydał następującą odezwę do ludności katolickiej Śląska, która w ubiegłą niedzielę odczytana została z ambon:

Ukochani Diecezjanie!

Zbliżyła się zima, a z nią rozpoczęły się najcięższe chwile dla braci naszych ubogich i bezrobotnych. Do troski o wyżywienie dochodzi troska o odzież ciepłą, opał i zdrowie całych rodzin.

Wielu, aż nadto wielu naszych diecezjan skazanych jest w tym czasie wyłącznie na miłosierdzie i dobroć zamożniejszych od nas braci. Zorganizowana wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa społeczna, państwowa i komunalna pomoc dla bezrobotnych nie zaradzi jednak wszystkiej nędzy i niedoli. Mnóstwo jeszcze pozostanie wypadków wyjątkowej biedy, nadzwyczajnej nędzy — obfite pole pracy naszych towarzystw św. Wincentego a Paulo, związków i wydziałów Caritasu i innych urządzeń chrześcijańskiego miłosierdzia, które pod wodzą gorliwych kapłanów i współczujących katolików świeckich starają się łagodzić nędzę tam, dokąd nie dociera, lub gdzie nie wystarczy publiczna opieka.

Pamiętajcie o jednem i drugiem. Dając ofiary swoje na opiekę nad bezrobotnymi, nie zapominajcie o dobroczynności katolickiej i dzielcie się sumiennie tem, co posiadacie, byście wy, szczęśliwsi od nich, uboższym od was otarli łzę, pomogli w ciężkiej walce codziennego życia. Dawajcie chętnie i serdecznie z tego, co macie, pomni na słowo Chrystusa Pana: „Coście uczynili jednemu z tych maluczkich moich, mnieście uczynili." Chrystus Pan wynagrodzi wam szczodrobliwość i serce miłosierne dla bliźnich.

Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niechaj wam towarzyszy we wszystkich waszych pracach, a obfite błogosławieństwo niech spłynie na Was i rodziny Wasze.

† Stanisław, Biskup Katowicki.

Kilka gorzkich uwag pod adresem niektórych radnych w Krzyżkowicach.

Krzyżkowice. W odpowiedzi na artykuł: „Sanacyjna gospodarka gminna w Krzyżkowicach", ogłoszony w „Polonii" nr. 2919 z dnia 22. 11. 1932 r., zabieramy głos w imieniu ogółu i stwierdzamy, że niezadowoleni z gospodarki gminnej, troszczący się w pierwszej mierze o interesy osobiste ośmieszyli się jeszcze raz i to dokumentnie. Na zarzuty w tym artykule uczynione odpowiadamy:

1. Naczelnik gminy p. Szmelich został zawieszony w urzędowaniu zarządzeniem starosty i przewodniczącego wydziału powiatowego w Rybniku z dn. 20. 11. 1930 nie z tego powodu, że nie pomagał sanacji przy wyborach, tylko na mocy art. 143 ordynacji dla gmin wiejskich z powodu wypłacenia spółdzielni elektrycznej w Krzyżkowicach pożyczki w kwocie 16.632.80 zł. przyznanej gminie, a nie spółdzielni na elektryfikację. Zdanie urzędowania przez naczelnika gminy Rusoka nastąpi po zlikwidowaniu i wyporządzeniu wszystkich agend spółdzielni przejętych przez gminę tak, aby gmina nie była narażona na straty względnie szkody.

2. Jak stwierdzono, żadne miejscowe stowarzyszenie względnie związek nie uchwalił: „że naczelnikiem gminy może być tylko sanator".

3. Gospodarka gminna odpowiada obowiązującym ustawom, przepisom i uchwałom rady gminnej, co zostało stwierdzone w lustracjach, przeprowadzonych przez władze nadzorcze. Uchyleń ani wyjątków nie robi się. W dowód tego rada gminna, której przedłożono sprawozdanie o gospodarce gminnej, prowadzonej przez kom. naczelnika gminy Rusoka, jednogłośnie, bez względu na przekonanie polityczne członków rady gminnej sprawozdanie to zatwierdziła i udzieliła zarządowi gminnemu absolutorjum. Kom. naczelnikowi gminy nie udowodniono nawet w rozprawie sądowej w sprawie Rusek c/a Bartuś złej gospodarki gminnej; malwersacje odnosiły się, jak w toku rozprawy wykazano, do naczelnika gminy Aleksandra Szmelicha.

4. Rzeczowe wnioski wszystkich radnych gminy bez wyjątku bywają przedkładane pod obrady rady gminnej o ile odpowiadają wymaganiom odnośnych przepisów. Życzenia osobiste radnych gminy, które są w sprzeczności z interesami gminy, załatwia rada gminna jak tego interes publiczny wymaga.

5. O gospodarce leśnej decyduje specjalna stała komisja wybrana jednogłośnie z pośród członków rady gminnej uchwałą z dn. 22. 11. 1931. Rada gminna nie skorzystała dotychczas z swego prawa i nie zażądała dotąd sprawozdania z gospodarki leśnej. Stwierdza się, że komisja leśna wywiązała się dotychczas należycie z obowiązków przyjętych na siebie.

6. W Krzyżkowicach nie odbyła się tego roku rejonowa uroczystość strażacka. Odbyła się natomiast uroczystość założenia setnej straży powiatu rybnickiego i to w dniu 4. 10. 1931 r. Z uroczystości tej urząd gminny przedłożył radzie gminnej odnośne rozliczenie, a rada gminna uchwałą z dnia 26. 6. 1932 r. sprawozdanie to przyjęła do zatwierdzającej wiadomości i uchwaliła pokryć wszelkie koszta związane z uroczystością.

7. Interesentów przyjmuje się w urzędzie gminnym przez jedną godzinę co dla tutejszej gminy zupełnie wystarcza. Stwierdza się, że nikt z interesentów nie został z urzędu gminnego oddalony o ile przybył w sprawach urzędowych, chociaż zgłosił się poza godzinami wyznaczonemi dla przyjęcia stron.

8. Dostęp do biura urzędu gminnego w godzinach urzędowych mają wszyscy obywatele bez względu na ich przekonanie polityczne, którzy, jak stwierdzić można, nie „gaszą swoich pragnień" w urzędzie gminnym.

Narazie tyle. Do innych spraw powrócimy w czasie najbliższym. Jednakowoż apelujemy do naczelnika gminy p. Rusoka publicznie, żeby z całą stanowczością poskromił radnych gminy, nie umiejących odróżnić interesów osobistych od publicznych. **Obywatele.**

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Drugi proces w sprawie zbrodni w Potempie, w którym odpowiadać będą oskarżeni Gołąbek i Dutzki, naznaczony na piątek, dnia 9 grudnia, został odłożony na piątek, dnia 16 grudnia.

*

Począwszy od wtorku 13 bm. zaprowadzono **w Bytomiu** w dni targowe w miesiącach grudzień i styczeń do połowy lutego 15-minutowy ruch autobusowy na przestrzeni od targowiska do nowej dzielnicy za domem kalek (Krüppelheim). Piętnastominutowa komunikacja trwa od godziny 11.30 i będzie wielkiem udogodnieniem dla wszystkich zwiedzających targi.

*

Najechany został przez autobus konduktor Florjan Kotlisch z Zabrza. Wypadek zdarzył sie **w Mikulczycach** na ulicy Tarnogórskiej. K. chciał zatrzymać autobus, zdążający z Grzybowic do Zabrza. Przytem pośliznął się i wpadł pod koła samochodu. Wleczony kilka metrów, doznał ciężkiego uszkodzenia czaszki. Obecnie znajduje się w lecznicy miejskiej w Zabrzu.

Z Zabrskiego.

Prace około odnalezienia zwłok, zasypanych w dniu 24 listopada br. **na szybach „Delbrück" koło Zabrza** czterech górników prowadzone są bez wytchnienia. **W środę około godziny 4 rano dostała się kolumna ratownicza do zwłok ciskacza Grodonia.** O ile pozory nie mylą, wydobycie dalszych trzech ofiar katastrofy nastąpi jeszcze w tym tygodniu. Śp. Franciszek Grodoń pochodzi z Przyszowic (woj. śląskie). Zwłoki jego umieszczono w kostnicy.

*

Policja kryminalna **w Zabrzu** przytrzymała trzech ludzi z Mikulczyc za włamania i przechowywanie skradzionych rzeczy. Aresztowanym udowodniono niemniej jak 8 włamań, popełnionych w Mikulczycach, Rokitnicy, Żernikach, Maciejowie i Zabrzu. W mieszkaniach ich znaleziono wielkie ilości towarów pochodzących z tych kradzieży. Włamywaczy przewieziono do więzienia sądowego w Bytomiu.

Z Gliwickiego.

W tych dniach wieczorem napadnięty został przez dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, robotnik G. z **Przyszówki,** powracający z Gliwic. Rabusie zagroziwszy napadniętemu bronią, wydarli mu zarobek w kwocie 60 marek, poczem znikli w lesie.

*

W środę rano powiadomiono policję **w Szywałdzie** o zaginięciu 27-letniego bezrobotnego Augusta Zimandra. Bracia zaginionego zeznali, że około północy był jeszcze w łóżku, a gdy się rano zbudzili już go nie było. W łóżku i pod łóżkiem stwierdzono kałuże krwi. Policja przeszukała domostwo, stodołę i chlewy, lecz bezskutecznie. Dopiero po południu znaleziono zwłoki Zimandra na łące, oddalonej od domostwa jakie 500 metrów. Na zwłokach stwierdzono przecięcie prawej ręki oraz postrzał w lewą skroń. Obok zwłok leżał karabin. Dotychczasowe dochodzenia wskazują, że zbrodnia w tym wypadku nie wchodzi w rachubę.

*

Niemiecka wieś **Szywałd koło Gliwic** jest od dłuższego czasu terenem zaciętych walk politycznych, które bardzo często znajdują opust w zaciętych walkach i strzelaninach. Władze policyjne wobec tego doszły do przekonania, że mieszkańcy wsi są w posiadaniu i amunicji. Jakoteż w ubiegłą środę urządziły w całej wsi rewizje domowe. Nadjechał oddział szupoków, którzy obstawili wszystkie dojścia do wsi oraz wszystkie drogi. Wynik poszukiwań był nadzwyczaj owocny. Znaleziono 4 karabiny, 5 pistoletów, 6 rewolwerów, 1084 naboje do karabinów, 330 naboi do pistoletów, 9 pałek gumowych, 16 szabli, sztyle, 4 maski gazowe, 8 hełmów stalowych, 4 granaty, 3 kapsle wybuchowe, 9 elektrycznych zapalników, nabój armatni, części karabinów i pistoletów maszynowych oraz dużo innego materjału wojennego. Trzy osoby aresztowano. W każdym razie „haldy-bałdy" szywałdzkie były dostatecznie wyekwipowane a broń u nich znaleziona starczyłaby na przeprowadzenie małej wojenki.

Z Raciborskiego.

Na pograniczu czesko - niemieckiem w okolicy **Kobierzyc** został zastrzelony przez przemytników pewien czeski urzędnik graniczny. W ostatnim czasie przemytnicy grasują tu w sposób zastraszający a strzelaniny zdarzają się ciągle.

*

Ślusarz Okoń i 19-letni Maksymiljan Pieper **w Rudach** strzelali do wróbli z flowertu. W pewnej chwili wskutek nieostrożności padł strzał, a nabój przebił Piperowi szyję. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł jeszcze przed przybyciem lekarza. Niebezpiecznego strzelca aresztowano a po stwierdzeniu wypadku na miejscu przez komisję sądowo-lekarską puszczono go znowu na wolną stopę.

*

We wtorek rano wybuchł w stodole Franciszka Heruda **w Pawłowie** ogień, który zniszczył cały budynek, wybudowany dopiero przed 4 miesiącami, po pożarze w dniu 4 marca br. Przeważa zdanie, że w obu wypadkach zbrodnicza ręka podłożyła ogień.

Z Kluczborskiego.

W miejscowości **Smardy obok Kluczborka** z polecenia prokuratury w Pronisławie aresztowano robotnika rolnego 25-letniego Żukowskiego z Poznania. Żukowski jest podejrzany o zamordowanie swego pracodawcy w Pronisławie w celach rabunkowych. Po dokonaniu rabunku Żukowski przeniósł się do Smard, gdzie dla zatarcia śladów przyjął jakąś pracę, nie żądając wcale wynagrodzenia. Przy Żukowskim znaleziono rewolwer, 160 marek i kilka przedmiotów, pochodzących z rabunku.

*

Pożar zniszczył doszczętnie stodołę rolnika i naczelnika gminy Galusa w **Kozłowicach**, w której znajdowało się około 10 centnarów zboża i maszyny rolnicze. Przypuszcza się, że ogień został podłożony.

*

Napadnięta została na podwórzu własnego gospodarstwa żona pewnego rolnika w **Wojciechowie**. Na krzyk napadniętej nadbiegli mąż i dzieci, poczem pokonano napastnika, pewnego małego rolnika z Grunowic.

Przegląd religijny.

Nominacja ks. infułata Skalskiego.

Ks. kanonik G. Jełowicki z powodu złego stanu zdrowia na własną prośbę został zwolniony ze stanowiska proboszcza parafji łuckiej, a jednocześnie mianowany wizytatorem klasztorów męskich i żeńskich w diecezji łuckiej. Stanowisko proboszcza katedry łuckiej obejmuje ks. infułat Aleksander Teofil Skalski, prałat kapituły łuckiej, który niedawno powrócił z więzienia bolszewickiego.

Dwa miljony dzieci bez nauki w Meksyku.

Wychodząca w San Antonio w Texas gazeta „La Prensa" donosi z Meksyku, że podczas sesji Izby posłów w Meksyku grupa nauczycieli oznajmiła posłom, iż stan szkolnictwa w Meksyku jest rozpaczliwy i z każdym rokiem pogarsza się. Przeszło dwa miljony dzieci pozbawionych jest obecnie nauki ze względu na brak szkół i niedostateczną ilość sił nauczycielskich, nadzwyczaj licho wynagradzanych.

Pamiątka służby wojskowej obecnego Papieża.

Pisma watykańskie doniosły niedawno o uroczystości inauguracji i poświęcenia nowej siedziby uniwersytetu katolickiego w Medjolanie. Poświęcenia dokonał w imieniu Ojca św. kardynał Bisleti w asyście wyższych dostojników Kościoła. Jak wiadomo, nowy instytut będzie zajmował budynki dawniej należące do klasztoru św. Ambrożego. W klasztorze tym, który swego czasu był zamieniony na szpital wojskowy, odbywał swą powinność wojskową, dzisiejszy Papież Pius XI w charakterze sanitarjusza wojskowego. Celem upamiętnienia tego zdarzenia, w jednej z najpiękniejszych sal dzisiejszego uniwersytetu katolickiego została wmurowana specjalna tablica.

Niewłaściwe zużywanie energji.

Pewnego razu zastałem przyjaciela swego przy niezrozumiałej dla mnie pracy: wysypywał do pudełka z bezustnikowych papierosów tytoń i nabijał nim gilzy. W pierwszej chwili pomyślałem, że mam do czynienia z szczególną perwersją nałogowego palacza. Po chwili jednak rzecz się wyjaśniła. Zrozumiałem że papieros bezustnikowy jest oszczędniejszy, bo kosztem tańszej robocizny (wyrabiany jest na jednej maszynie, a ustnikowy na dwuch) i wartości samego ustnika tekturowego zawiera więcej tytoniu i w lepszym gatunku. Ponadto nikt go nie może sfałszować ani pokątnie wyrabiać, bo nie daje się wyrabiać ręcznie z braku gilz bezustnikowych i maszynki do wyrobu.

Te motywy oszczędnościowe trafiły mi wprawdzie do przekonania w żadnym jednak razie nie trafiła mi do przekonania sprawa przesypywania tytoniu. Znacznie prostszą jest rzecz kupić sobie cygarniczkę, dzielić papierosy bezustnikowe na dwie części i w ten sposób istotnie oszczędzać. Zastrzeżenie moje oddziałało z kolei na przyjaciela i odtąd palimy obydwaj bezustnikowe papierosy.

C. K.

Radjo.

Rozwój radjofonji europejskiej.

Radjofonja europejska w ciągu kilku lat zaledwie osiągnęła wspaniałe wyniki swej pracy, pokrywając siecią stacyj nadawczych i aparatów odbiorczych cały stary ląd. Niezmiernie ciekawe dane podaje biuro informacyjne Międzynarodowej Unji Radjofonicznej. Według danych z 1931 roku Europa posiada około 250 stacyj nadawczych, z których audycje odbierane są przez 64.000.000 słuchaczy, grupujących się przy 16.000.000 odbiorników lampowych i detektorowych.

Interesująco przedstawia się wykres, ilustrujący liczbę abonentów, jaka w poszczególnych krajach europejskich przypada na 1.000 mieszkańców. Cóż bowiem się okazuje. Prymat dzierżą tu bezapelacyjnie kraje skandynawskie. Na pierwszem miejscu — świecąc wszystkim przykładem — stoi malutka Danja, kraj „mlekiem płynący" i słynny z uczciwości, czystości i... rowerów. W Danji statystyka z końca 1931 roku wykazywała 475.600 abonentów radjowych. Jest to rekord, nie notowany nietylko w Europie, ale i na całej kuli ziemskiej.

Dopiero za Danją znajduje się Wielka Brytanja, w której na 1.000 mieszkańców aż 92,44 zalicza się do wielkiej rodziny radjowej. Niedaleko od Wielkiej Brytanji odbiegła Szwecja, w której na 1.000 mieszkańców przypada 89,5 abonentów radjowych przy ogólnej liczbie 549.857 radjosłuchaczy. Czwarte miejsce z kolei zajmuje malutka Austrja, gdzie na 1.000 mieszkańców 69,61 może się pochwalić posiadaniem odbiorników radjowych. Dopiero po Austrji następują Niemcy z 61,7 radjosłuchaczy na 1000 mieszkańców.

A Polska? Polska aczkolwiek nie znajduje się na szarym końcu, to jednak bardzo blisko tego końca. U nas według statystyki wypada zaledwie 9,43 radjosłuchaczy na 1000 mieszkańców. To mało, bardzo mało — aczkolwiek Śląsk pochlubić się może największem w Polsce rozpowszechnieniem radja. Nie pociesza nas fakt, że mniejszą ilością radjosłuchaczy wykazać się mogą takie państwa, jak: Italja, Belgja, Szwajcarja i Norwegja. Słabą pociechą jest również okoliczność, że w statystyce bułgarskiej, estońskiej, greckiej, tureckiej i jugosłowiańskiej figurują znaki zapytania, a procenty wykazujące ilość radjosłuchaczy na 1000 mieszkańców często wyrażają się w ułamkach procentów. Polska jako kraj posiadający około 33.000.000 ludności, powinien i musi postępować naprzód w dziedzinie radjofonji, która niewątpliwie jest poważnym czynnikiem kulturalno-wychowawczym, promieniejącym na cały kraj. Malutka Danja powinna nam być przykładem.

Nowy Wiedeń obiecuje przemówić na gwiazdkę.

Dotychczas działająca z mocą 12 KW radjostacja wiedeńska zjawić się ma w eterze w szeregu olbrzymów radjowych. Wiedeń ma nadzieję, że stanie się to już w końcu grudnia br. około świąt Bożego Narodzenia. Wtedy bowiem spodziewają się ukończenia montowania aparatury nadawczej radjostacji Bisamberg. Stacja ma mieć ok. 120 KW mocy nadawczej. Do budowy tak silnej stacji skłoniły małą republikę wyjątkowo niekorzystne warunki nadawcze, płynące z faktu zagłuszania stacji wiedeńskiej przez silną radjostację w Rosenhügel. W podobnych warunkach znalazła się zresztą 12-to kilowatowa radjostacja rumuńska w Bukareszcie, głuszona przez 120-kilowatowego „rekina nadawczego" w Lipsku.

U źródła nadziei bogactwa.

Zaledwie kilka tygodni temu odkryto w Austrji w Zistersdorf, odległem o 50 km od Wiednia, silnie bijące źródło naftowe. Wiadomość obiegła całą Austrję z szybkością fali radjowej; we wszystkich umysłach zrodziła się nadzieja powrotu do dobrobytu a może nawet bogactwa. Źródło naftowe w Zistersdorf stało się tematem rozmów i teoretycznych kalkulacyj wszystkich obywateli kraju.

Oczywiście, takie zainteresowanie nie mogło ujść uwagi radjostacji wiedeńskiej, zawsze czujnej na wszelkie zdarzenia wagi reporterskiej. „Ravag" wiedeński zjawił się natychmiast z mikrofonem, który dotarł 29 listopada aż do głębokości 2.500 stóp i swem niezwykle czułem uchem podsłuchał szmery tryskającej fontanny nafty i syczenia gazów ziemnych, uchodzących z przewodu wiertniczego o średnicy 132 mm.

Mikrofon oddał tak wiernie wszystkie efekty akustyczne, że postanowiono urządzić nową „transmisję pocieszenia" w połowie bież. miesiąca grudnia. Austrjacy przywiązują do tych szeptów matki-ziemi wielkie nadzieje na przyszłość.

Radjogramy.

Jak już donosiliśmy, znany uczony, badacz głębin morskich, William Beebe, prowadzący obecnie badania głębinowe na Bermudach angielskich, zamierza po raz drugi wypowiedzieć referat z dna morskiego, z głębokości 800 metrów pod powierzchnią wody. Beebe opuszcza się w toń morską w kuli metalowej własnego pomysłu zaopatrzonej w szyby kwarcowe przez które może obserwować życie podwodne. W tych dniach radjo angielskie wysyła na Bermudy trzech inżynierów, którzy poczynić mają odpowiednie przygotowania do transmisji reportażu, oczekiwanego przez Amerykę i Anglję z najwyższem zainteresowaniem.

*

Radjostacja Budapeszt II, nadająca na fali 210 m, zmieni ją wkrótce na 840 m, na pierwszej długości bowiem pracować ma świeżo wykończona radjostacja w Magyarovra.

*

Na ostatniej wystawie radjowej w Londynie wzbudzał sensację aparat karzełek, podobno najmniejszy na świecie. Maleństwo jest odbiornikiem dwulampowym, ważącym, łącznie z głośnikiem, pół kilograma i mieszczącym się bardzo wygodnie w cylindrze. Niewiele co większy aparat dwulampowy posiada również rozgłośnia katowicka.

*

Ciekawa próba odbyła się niedawno w Radio Belgrad. Nadano odczyt z samolotu, z wysokości dwa tysiące metrów. Prelegentem był inżynier Miłosławliewicz. Prócz niego i pilota wsiadł do samolotu aeroklubu białogrodzkiego radjotechnik z radjoaparatem nadawczym. Po wzniesieniu się do wysokości 2 tysięcy metrów Miłosławliewicz rozpoczął odczyt, który odbierała radjostacja w Semblinie, przesyłając go telefonicznie do Belgradu, skąd miejscowa radjostacja nadawała go na swojej fali. Odbiór wypadł doskonale.

*

Popularny w całej Hiszpanji speaker Toresky z Barcelony odkrył w sobie nowy talent: okazał się brzuchomówcą i zużytkował tę właściwość przed mikrofonem. Odbywa więc sam ze sobą wywiady i nawet śpiewa duety. Groteska ta cieszy się wielkiem powodzeniem.

*

Ostatni numer tygodnika „Małe Ra" podaje wywiady ze speakerami radjostacji katowickiej p. Reutt-Tymieniecką i p. Tetzlaffem na temat: „Jak zostałem speakerem radjowym?".

*

Z dniem 1 stycznia 1933 wejdzie w życie nowy kodeks morski, opracowany specjalnie w celu ułatwienia pasażerom porad lekarskich przez radjo.

*

Nowa radjostacja bułgarska, Radjo-Sofja o sile 14 kw rozpocznie wkrótce próbne audycje nadawcze.

*

Koleje austrjackie wprowadziły ostatnio specjalne pociągi weekendowe, idące w „nieznane kraje". Pasażerowie jadą, nie wiedząc, jaki będzie cel ich podróży, linja jej przechodzi najmniej znane szlaki, prowadząc również do jakiegoś mało znanego, choć nieraz malowniczego zakątka. Ciekawy ten pomysł cieszy się wielkiem powodzeniem. Zachodzi jednak potrzeba dawania różnych objaśnień i informacyj w czasie drogi. W tym celu w pociągach takich zainstalowano mikrofony, ustawione w przedziale kierownika podróży, w wagonach zaś głośniki. W ten sposób radjo odgrywa rolę przewodnika tajemniczej wycieczki.

Program radiowy.

Wtorek, dnia 13 grudnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15 25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek" — przegl. najnowszych wydawn. 15,50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci (H. Reutt). 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,25 Odczyt dla nauczycieli. 16,40 ‚Postęp techniki a rozwój stosunków gospodarczych świata". 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Olga Ręgorowiczowa: „Moment społeczny w ‚Hymnach" Kasprowicza. 19,15 Rozmaitości. 19 25 Komunikaty sportowe, 19,30 Feljeton muzyczny p. t. „Dynastja Couperinów". 19 45 Prasowy dziennik radjowy. 21,20 Wiadomości sportowe. 21,25 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,30 Recital skrzypcowy. 22,00 Kwadrans literacki. 22,20 Intermezzo muzyczne. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23 00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka. 6,35 Koncert. 11,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikaty. 11 30 Odczyt rolniczy. 11,50 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14.45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,10 Program dla dzieci. 16,00 Utwory fortepianowe 16,45 Płyty. 17 30—19,30 Odczyty. 19,30 Płyty. 20,00 Słuchowisko. 21,00 Komunikaty.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 9,15 Orkiestra dęta. 10 10 Niemiecki poranek szkolny. 11,00 Płyty 12,30 Koncert. 13,30—14,00 Transmisja z Pragi 15,30 Płyty. 15,55 Giełda. 16,00 Odczyt. 16 10 Koncert. 17,10 Odczyt. 17,20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 Esperanto. 18,00—18,25 Odczyty. 18,25 Audycja niemiecka. 19 00 Prasa. 19,05 Odczyt. 19,20 muzyka operetkowa. 20,50 Koncerty smyczkowe. 21,25 Koncert chóralny. 22,00 Komunikaty. 22,25 Koncert.

Środa, dnia 14 grudnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15 15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Intermezzo muzyczne. 15,35 Program dla dzieci. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 „Emigracja" postyczniowa" w latach 1865—1880". 17,00 Koncert w wykonaniu kapeli Sykstyńskiej. 17,40 ‚Racjonalizacja przemysłu a zagadnienie kobiet". 18,00 Muzyka lekka. 19,00 „Pogadanka o fotografji amatorskiej". 19,20 Rozmaitości. 19,30 Feljeton literacki. 19 45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Koncert chóru Eryana. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,00 Dodatek do prasowego dziennika radjowego 21,05 Recital fortepianowy. 21,50 „Na widnokręgu". 22 05 Pieśni w wyk. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. 22,45 Intermezzo muzyczne. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 Gimnastyka. 6.35 Koncert. 8,15 Gimnastyka dla kobiet. 11,15 Komunikaty. 11,30 Odczyt rolniczy. 11.50 Koncert 13 05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,35—17,20 Odczyty. 17,20 muzyka fortepianowa. 17,50 Odczyt 18,10 Pieśni. 18,40 Koncert. 19 30 Koncert. 20,45 Komunikaty. 20,55 Koncert. 22,15 Komunikaty. 22,40 Koncert

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,00 Koncert wojskowy. 11 00 Płyty. 12,30 Koncert. 13,30—14,00 Transmisja z Pragi. 15,30 Płyty. 15,55 Giełda. 16,00 Odczyt. 16,10 Koncert. 17 00 Odczyt. 17,10 Teatr marjonetek. 18,05 Odczyt. 18,15 Odczyt. 18.25 Płyty. 19,00 Odczyt. 19,20 Wesoły wieczór. 19,55 Pogadanka muzyczna. 20,05 Koncert. 2200 Komunikaty. 22 15 Muzyka taneczna.

SPORT

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Wczoraj w przedostatnią niedzielę rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej odbyły się cztery mecze. Wyniki tych zawodów nie przyniosły żadnych większych zmian w tabeli, poprawiły jedynie lokatę I F. C., który wysunął się na drugie miejsce przed Czarnych. W tabeli prowadzi nadal Naprzód, jednakże IFC. ma wszelkie szanse zajęcia pierwszego miejsca,

Tabela ligi śląskiej po uwzględnieniu wczorajszych wyników wygląda następująco.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Naprzód	11	32:18	18
2. I F. C.	10	36:18	16
3. Czarni	11	29:22	15
4. Śląsk	11	30:13	14
5. Orzeł	10	30:24	12
6. „06" Katowice	11	26:20	12
7. A. K. S.	11	23:21	12
8. K. S. Chorzów	10	23:25	9
9. B. B. S. V.	10	23:33	8
10. Słowian	11	24:30	6
11. „07" Siemianowice	11	20:35	6
12. Kolejowe P. W.	11	16:53	0

*

I F. C. — Kolejowe P. W. 4:0 (2:0)
Słowian — B. B. S. V. Bielsko 6:1 (3:1)
KS. „06" — Orzeł 2:3 (0:3)
AKS. — Czarni Chropaczów 3:1 (2:1)

O mistrzostwo klasy „A".

Z cyklu gier o mistrzostwo klasy „A" rozegrano wczoraj pięć spotkań. A mienowicie:

Odra — Jedność Michałkowice 5:0 (2:0)
Śląsk — KS. Dąb 0:8 (0:4)
I K. S. — Iskra 2:2 (0:0)
KS. „20" — Naprzód Załęże 7:2 (4:1)
Wawel — Kresy 6:3 (1:1)

Spotkania towarzyskie.

Ruch — Śląsk 2:4 (2:1).

Wielkie Hajduki. Ruch mimo kilkuletniego pobytu w piłkarskiej ekstraklasie polskiej nie wyzbył się znamion cechujących drużyny śląskie. Gra bowiem przez całą zimę, miast wypocząć — wzorem innych ligowych klubów, — po żmudnej i uciążliwej walce o mistrzostwo. Ta taktyka mści się. Wykazały to dwa ostatnie mecze towarzyskie, rozegrane przez ligowców. Przegrywają oni już drugi mecz i to na własnych śmieciach, na gruncie, na którym pochylić musiały przed Ruchem czoła najlepsze drużyny Polski.

* * *

„20" — „22" Mała Dąbrówka 0:3 (0:1)
„06" — Pocztowe P. W. 0:2 (0:1)
Stadjon — Jedność Łaziska Górne 10:0 (2:0)
KS. Powstaniec — Kościuszko Szopien. 3:2 (1:2)

Ślizgawka w Mysłowicach.

We wtorek, dnia 13 grudnia br. otwarta zostanie ślizgawka, znajdująca się przy ogrodzie zamkowym, staraniem K. S. „09" Mysłowice. Nadmieniamy, że ślizgawka ta została w tym roku powiększona i jest 90 mtr. długa i 45 mtr. szeroka, z oświetleniem elektrycznem.

Sasorski wicemistrzem świata.

Monachjum. W dniu 6 grudnia odbył się w Monachjum finałowy mecz o mistrzostwo zapaśnicze świata w wadze średniej pomiędzy Polakiem Sasorskim a mistrzem Europy Szwajcarem Grueneisenem. W walce uległ Sasorski po przeszło godzinnej walce. Sposób walki Szwajcara, zwłaszcza wycofywanie się w krytycznych momentach poza obręb walki, spotkał się z ostrą krytyką widzów. Publiczność zgotowała Sasorskiemu, który mimo młodego wieku zdobył wicemistrzostwo świata, serdeczną owację. — W ciągu kilkutygodniowych walk Sasorski doznał tylko jednej porażki, mianowicie w omawianym finale z Grueneisenem. Fachowcy przepowiadają Sasorskiemu wspaniałą przyszłość.

Nowe zwycięstwo Rana.

Nowy Jork. Edward Ran zwyciężył knockoutem Rube Edmansa w 5-tej rundzie.

Sprawy towarzystw.

Katowice. (Zebranie koła Z. O. K. Z.) Dnia 14 grudnia br. odbędzie się na sali Strzechy Górniczej, ul. Andrzeja 21, miesięczne zebranie katowickiego koła Z. O. K. Z. Na porządku obrad: referat dyr. Szkoły Handlowej p. Czylloka o pakcie nieagresji polsko-sowieckim oraz sprawy bieżące. Początek zebrania o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Czerwona zemsta".
Kino Kasino: „Pod fałszywą flagą".
Kino Rialto: „Niekoronowany car".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1. ‚Student żebrak", 2. „Igloo".
Kino Colosseum: 1. „Zemsta Tonga", Edward Robinson, Loreta Jonag, 2. ‚Czar tanga", Jose Molica.
Kino Roxy: 1. „Dr. Jekyll i Mr. Hyde", 2. ‚Dobry nadprogram".

Odpowiedzi redakcji.

102. Ruda. Informacyj udzieli Starostwo w Świętochłowicach. W sprawie rowerów radą służyć będą fabryki rowerów, o ile chodzi im o reklamę swych fabrykatów.

D. W. Brzeziny. 10.000 marek niemieckich z stycznia 1923 roku równają się 6.25 zł; z lutego 3,33 zł; z marca 2,86 zł; kwietnia 2,50 zł; maja 1.82 zł; czerwca 0,83 zł; lipca 0,22 zł; sierpnia 1½, z września, października, listopada i grudnia nie mają żadnej wartości.

J. O. Łaziska Średnie. Podług 100% przerachowania 11,250 marek polskich z lutego 1921 r. równają się 86.62 zł; 40.000 marek polskich z marca 1923 4.88 zł.

J. G. Pawłowice. Sto marek niemieckich z stycznia 1922 roku równają się 3.57 zł; z lutego 3,23 zł; z marca 2,50 zł; z kwietnia 2,17 zł, z maja 2,08 zł; z czerwca 2 zł; lipca 1,43 zł; sierpnia 0.83 zł; września 0.56 zł; października 0,31 zł; listopada 0.13 zł; z grudnia 0,11 zł.

M. J. Obszary. 800 marek niemieckich z 1909 roku równają się 984 zł; z pierwszego półrocza 1918 roku, tj. stycznia, lutego, marca, kwietnia maja i czerwca 664 zł; z lipca, sierpnia i września 616 zł; października, listopada i grudnia 536 zł.

L. K. Wodzisław. Jedna marka polska z drugiego półrocza 1916 roku równa się 0,92 zł; z pierwszego półrocza 1917 roku 0.87 zł; z drugiego półrocza 1917 roku 0,83 zł; pierwszego półrocza 1918 roku 0,83 zł; z 3 kwartału 1918 roku 0,77 zł; z 4 kwartału 1918 roku 0.67 zł.

A. P. Piasek. 10 marek niemieckich z stycznia, lutego, marca, kwietnia, maja, czerwca, lipca i sierpnia 1921 roku równają się 0,91 zł; z września 0,71 zł; października 0,56 zł; listopada 0,43 zł; grudnia 0 40 zł.

K. P. F. Siemianowice. Ustawa w sprawie zatrudnienia inwalidów wojennych odnosi się do inwalidów uszkodzonych w służbie wojskowej, pobierających rentę wojskową na przynajmniej 35% niezdolności do zarobkowania.

A. B. S. Mizerów. Kursy badaczy mięsa odbywają się zwykle przy Rzeźni Miejskiej w Katowicach. Z powodu przepełnienia w zawodzie tym, kursa badaczy mięsa są obecnie wstrzymane i nie odbywają się. Otwarcie powyższych kursów i warunki przyjęcia ogłosimy w naszej gazecie.

M. P. Poręba. Paragraf 40 ustęp 1, części 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych głosi: Zapłaty przyjęte przez uprawnionego nie mogą być przez niego zakwestjonowane z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem możności dochodzenia nadwyżki.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14 Drukiem. Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Ogłoszenie.

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Cieszyna uchwaliła na posiedzeniu swem w dniu 30 listopada 1932 r. zgodnie z rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 7 listopada 1932 r. Dz. U. R. P. nr. 98, poz. 841 następujące **nowe stawki procentowe:**

a) z ważnością od dnia wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia

1. od pożyczek wekslowych po 9½ proc.,
2. od pożyczek w rachunkach otwartego kredytu (bieżących), zabezpieczonych wekslami podkładowemi lub zapisami hipotecznemi po 9½ proc.

Przy oprocentowaniu innych pożyczek obowiązuje nadal uchwała Rady Kasy z dnia 7-go września 1932, ogłoszona w dziennikach miejscowych.

b) z ważnością od 1 grudnia 1932 r. będą stosowane następujące stawki od wkładów i gotówki, lokowanej w Kasie Oszczędności:

1. wkłady oszczędnościowe w złotych obiegowych 6 proc., sumy ponad 10 000 zł. złożone za dłuższym terminem wypowiedzenia niż 3 miesiące mogą być oprocentowane według umowy,
2. wkłady oszczędnościowe w walutach obcych dol i Kor. cz. 4 proc., wszelkie wyjątkowe oprocentowanie wkładów w walutach obcych unieważnia się,
3. salda kredytowe w rachunkach bieżących 4 proc.

Zmienia się uchwałę Rady z dnia 18 czerwca 1931 w sprawie terminów wypowiedzenia wkładów w tym kierunku, że odtąd można podjąć z jednej książeczki bez wypowiedzenia najwyżej 2 000 zł. **raz na pięć (5) dni, a nie** raz dziennie.

Zarząd Kasy.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach zawiadamia, że termin składania ofert na szycie mundurów dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych, ogłoszony w „Katoliku Polskim" z dnia 26 listopada 1932 r. przedłuża się do 20 grudnia 1932 roku.

Prezes:
(Inż. Kozubek).